



# GAZETA ŁÓDŹSKA

Niedziela, 25 Marca 1917 r.

ORGAN NARODOWY.

Rok VI. — № 82.

Założyciel i wydawca Jan Grodek.

PRENUMERATA W ŁODZI WYNOŚI:

Rocznie rb. 7.50, półrocznie rb. 3.60, kwartalnie rb. 1.80  
miesięcznie 60 kop.

Wychodzi codziennie popołudniu.

Redakcja i Administracja — Precead S. Administr. ówarta  
codz. od 9 do 7 wiecz. w niedziele i święta od 12 rano.

Redaktor przyjmuje interesantów w sprawach redakcyjnych od 10-jej do 2-jej.

Rękopisów nadesłanych redakcja nie zwraca. — Rękopisy bez zastrzeżenia honorarium wraca się za bezpłatnie.

OGŁOSZENIA.

Nadawanie wierszy i wierszy tekstów w wiersz poetycki lub jego miejsce 50k; reklama za tekst 20 k; z wyjątkiem 15 k nekrologia 20 k; ogłoszenia drobne 2 kop. za wyraz.

Każde ogłoszenie najmiej 20 kop.



Program od 20 do 26 Marca 1917.

## Towarzysze zabawy

wspaniałe dramaty w 3 częściach.  
W głównej roli LILI BEEK.

Nad program:

...Lecz miłość moja nie umrze.  
LIDA BORELLI i m., BONAR w głównych rolach

## Anglia wobec rewolucji.

Anglia popierała rewolucję rosyjską. Ona się nią dalej opiekuje. W prasie codziennej ścierają się z sobą dwa zdania: że Anglii udało się ta robota i że — nie udało się. Aby to ocenić, potrzebny przedewszystkiem wiedzieć, do czego Anglia dążyła, pracując nad wywołaniem rewolucji w Rosji.

Jako najbliższa, wynikająca z położenia wojennego, odpowiedź na to pytanie narzuca się, że celem Anglii było utrwalenie w Rosji przez rewolucję hegemonję partji wojennej i zabezpieczenie dalszy energiczny udział Rosji w wojnie. Taki cel przedstawia też pośrednio prasa angielska, zapewniając co drugie słowo, że rewolucjonisci rosyjscy goręją żądzą dalszej wojny, że straszliwie nienawidzą Niemców, że wreszcie pragną uczynić wszystko, aby siły wojenne Rosji spotęgowały do ostateczności. Wszystkie te zapewnienia korespondentów angielskich rozbrajają naiwnością oczywiste nie tych panów, ale tych szeroki kół angielskich czytelników, dla uspokojenia których są przeznaczone. Nadto relacje te mimo tej barwiącej je tak wyraźnie tendencji, nie są jednak wolne od wielkich sprzeczności i może wbrew woli ich autorów odsianają rąbek tajemnicy rzeczywistości rosyjskiej.

I tak np. korespondent „Daily Chronicle”, p. Harald William, szereg telegramów o sytuacji w Petersburgu, zabarwionych bardzo optymistycznie z punktu widzenia owego wojennego celu rewolucji, uzupełnia nagle następującym telegramem: Wczoraj sytuacja była bardzo poważna, gdyż przyszło do nieporozumienia między patriotami liberalnymi a ekstremistami. Namietności są tak wielkie, że w pewnej chwili liczyć się musiano z możliwością, że rozjuszeni żołnierze, którzy wogóle nie znają miary (sic!) rzucą się na członków komitetu Dumy i ich wymordują. Rosja popadłaby w straszną anarchję. Ten jeden szczegół starczy do obalenia wszystkich tych zapewnień o niezłomnej rzekomo woli rewolucjonistów wszelkiego autorytetu do dalszego prowadzenia wojny, o panującej między nimi pod tym względem zgodzie. Potwierdza on w zupełności to, co każdy, znający stosunki rosyjskie, musi z góry przyjąć za pewne, mianowicie, że rewolucja tej miary, jak obecna, musi w Rosji doprowadzić do stanu anarchji, w którym o jakimkolwiek planowym i systematycznym izalaniu rządu, a cóż dopiero o dal-

szem prowadzeniu straszliwej wojny, nie może być mowy.

Jeżeli więc Anglia istotnie dążyła tylko do wzmocnienia partji wojennej i do zabezpieczenia się przez zmianę cara przed niemilemi ze strony jego niespodziankami w rodzaju odrębnego pokoju, to można z całą pewnością twierdzić, że mierząc w jeźdźca, trafiła w konia, że igrając ogniem, wzniesła pożar, którego rozmiarów i następstw nikt dzisiaj nie przewidzi. Jeżeli Anglii naprawdę chodziło o wzmocnienie energii bojowej i wogóle wojennej Rosji, to sprawę najzupełniej przegrała, bo zniszczyła wraz z istniejącym porządkiem rzeczy zdolność Rosji do prowadzenia wojny.

Czy jednak Anglia w swoim stosunku do dokonanego przewrotu kierowała się rzeczywiście tak symplicystycznie i naiwnie pojmovanym motywem, aby przez zanarchizowanie caratu — „wzmocnić” jego siły militarne?

Czy jest możliwym, aby doświadczeni daleko patrzący i bystrzy mężowie stanu angielscy, ulegli istotnie złudzeniu, że rewolucja spotęguje wojowniczość Rosji, odbierze jej ochotę do odrębnego pokoju?

Czy można przypuścić, aby taki Buchanan, tyle lat siedzący w Rosji i mający nieograniczoną niemal sposobność poznawania natury państwa i społeczeństwa, uwierzył bez zastrzeżeń w zapewnienia liberalów, że potrafia star now państwowej nie tylko ująć, ale także utrzymać w dłoni i pokierować nim w stronę dla Anglii sympatyczną?

Wszystko to wydaje się nieprawdopodobnym. Jeżeliby bowiem tak było, jeżeliby okazało się, że polityka angielska istotnie zawierzyła siłom konstrukcyjnym liberalów rosyjskich i dojrzałości narodu rosyjskiego, to obok największej wojny, największej rewolucji, mielibyśmy jeszcze także największe — głupstwo, jakie wogóle można popełnić w największej polityce.

Monstrualność właśnie takiego błędu czyni go wręcz nieprawdopodobnym. Równocześnie zaś zmusza do przypuszczenia, że motywy, którymi w tej sprawie kieruje się Anglia, nie są ani takie proste, ani takie sielankowo-liberalne, jakby to sobie można było wyobrażać na podstawie prasy angielskiej i tego czysto zewnętrznego stosunku, w jakim Anglia do wypadków rosyjskich pozostaje.

Wojna kończy się. Nadzieje złamania bloku centralnego są pogrzbane. Nikt rozsądny z całej koalicji więcej się nimi nie ludzi. Włochy stały się „quantité negligible” w koalicji. — Francja, jak o tem świadczy dokonany właśnie upadek najsilniejszego człowieka wojny, którym był Briand, znajduje się w kresu swych sił. Łódzia podmorskie działają nieustrudzenie dalej. Wywołana zaś przez tę działalność katastrofa żywiołowa i ogólnogospodarcza zbliża się nieuchronnie. Lloyd George, który dotąd prawil tylko o srebrnych kulach, o niezawodnym działaniu czeków pożyczki wojennej, niby strząsły przebijających Niemców, który niedawno jeszcze opowiadał bajeczkę o tem, jak to Anglia jest niby wieżą koalicji, na którą z niezachwianą otucha spoglądają wszyscy

jej uczestnicy, ten sam Lloyd George — najwyższe wcielenie angielskiej wojowniczości i angielskiego optymizmu — zaczął swoją mowę od słów — „Położenie jest groźne! Jest to wogóle od początku wojny pierwsze oficjalne wyznanie tego rodzaju w Anglii.

Jakież jest faktyczne położenie Anglii? Oto ona jedna z całej koalicji ma do zapisania na swe dobro szereg pozytywnych rezultatów wojny. W stosunku do niej wszystkie inne uczestniczące koalicji są wierzycielkami, których natarcywość musi wzmacniać się w miarę wyczerpywania się ich własnych sił i zbliżania końca wojny. Zarówno Francja jak i Rosja muszą Anglii sprezentować rachunki długie i uciążliwe. Francja straciła cztery miliony mężczyzn i musi patrzeć na to, że jedna czwarta jej terytorjum znajduje się pod okupacją niemiecką i — angielską... Rosja straciła sześć milionów ludzi, zrujnowała swoje życie gospodarcze, popadła w zupełne fantastyczne obdłużenie, utraciła czterysta tysięcy kilometrów swojego najcenniejszego terytorjum zachodniego i — nie osiągnęła żadnego ze swoich celów wojennych. Któż ma jej to wszystko wynagrodzić, jeżeli nie Anglia? Ona musi Anglii prezentować ten straszliwy rachunek i musi egzekwować go wszystkimi środkami, jeżeli wogóle chce istnieć jako wielkie imperjum.

W tych warunkach koalicja staje się dla Anglii już zupełnie złym interesem. Zaprzagnięte do rydwanu angielskiego imperjalizmu mocarstwa, Francja i Rosja, są jak konie pociągowe, które dobyły już resztek sił i dalej nie pociągną. Anglii wypadłoby teraz zacząć te konie chodować, wziąć na stajnie, loży na ich kurację i odżywienie. A czy to jest interes odkarzać konie, którymi nie adomo jeszcze, kto w przyszłości i którądy pojedzie? Dopóki koalicja służyła interesom Anglii, dopóki była stroną dającą, przedstawiała ona dla niej wartość. Ale dziś, kiedy brzemie utrzymania całego tego licznego grona inwalidów koalicji spada na Anglię, wartość koalicji przedstawia się dla Anglii zupełnie inaczej. Mianowicie niema już tej wartości.

Ale z drugiej strony Anglia musi liczyć się z tem, że sojuszniczki nie wypuszczą jej dobrowolnie z obliżu. Jeżeli zaś ona obliżu tego nie spełni, to tem samem przygotowuje grunt dla — nowej koalicji, która jednak tym razem zorganizowana będzie przeciw Anglii... Szczególnie co do Rosji niebezpieczeństwo to jest dla Anglii ogromne. Rosja, która wyszłaby z tej wojny bez Konstantynopola, z utratą nadziei na wyjście do Zatoki Perskiej, ze zrujnowanym prestiżem na Bałkanach, taka Rosja, zachowując jeszcze resztkę instynktu samozachowawczego, jako mocarstwo, musiałaby szukać przymierza z innym państwem, aby przy jego pomocy powetować swoje szkody na — Anglii, aby niezapłacony rachunek wyegzekwować siłą. Pozostawia więc Rosję rozbitą, upokorzoną, zawiedzioną i przypisującą te wszystkie nieszczęścia swoje perfidji angielskiej — i zdolną do odrodzenia, byłoby dla Anglii w najwyższym stopniu niebezpiecznym. Aby Rosja dla Anglii stała się nieszkodliwą, nie wystarczy zniszczyć jej życie gospodarcze, bo to się może odrodzić, nie wystarczy zniszczyć jej armję, bo za kilkanaście lat może ona wystawić

jeszcze większe, silniejsze i lepiej zorganizowane. Potrzeba jej przełamać stos pacierzowy. Potrzeba zasiał w niej tyle ziarna anarchji i rozkładu, aby na całą latą stała się drugim wydaniem „republiki” chińskiej, ogromnej, niecierpliwiej a bezwartościowej dla sojusznika, obojętnej dla przeciwnika.

Zagadnienia z różnorodnymi, niejasnymi przejawami potęgi myślowej człowieka, należą do rzędu zjawisk, z którymi po wielokroć się w codziennym życiu spotykamy, nie zadając sobie jednak przeważnie trudu nad ich analizowaniem.

Jako przykład jasrawy, a o ile chodzi o stosunki wytworzone przez wojnę — wielce aktualny, ważny fakt nowych wynalazków, w które tak epoka nasza obfituje.

Prof. Łukasiewicz, jeden z najgłębiej sięgających myślicieli polskich, zastanawia się nad kwestją zasadniczą: czy wynalazca wychodzi z przypadkowego spostrzeżenia i przy pomocy metod indukcyjnych dochodzi do ujęcia całej idei nowego wynalazku; czy też odwrotnie: wpadłszy na pomysł, jako całość, stara się o opracowanie szczegółów, o pokonanie pewnych, następujących się trudności natury już tylko technicznej?

Teoretyczna ta napozór kwestja stała się dziś problematem pierwszorzędnej wagi, ze względu na liczne wynalazki, mające mniej lub więcej ścisły związek z akcją wojenną.

Podwodne łodzie niemieckie — to dziś bodaj, że najsilniejszy atut w ręku ich posiadaczy, to dziecią palącej potrzeby szachowania przeciwników ta samą blokadą, którą ci stosują do mocarstw centralnych. Idea wynalazku zyla już od lat wielu, ba, są nawet tacy, co przypisują ją Leonardo de Vinci, z niezwykłą siłą i jasnością wystąpiła u znakomitego pisarza francuskiego Jules Verne'a, a jednak Niemcy dopiero zdołali myśleć w czyn zakłąć, zużytkować nawet w detalach pomysł tajemniczego statku kapitana Nemo.

Anglicy pragną na poczekaniu stworzyć ideę wynalazku, obietnicami wysokich nagród, chcąc dać bodźca umysłom ludzkim w kierunku wynalezienia skutecznego środka przeciw łodziom podwodnym; tym niemniej starają się zużytkować istniejące już idee, a nawet posuwają się do tego, iż mianują autora powieści fantastycznych H. G. Wellsa dyrektorem wydziału wynalazków i właśnie jego mgliste projekty, bynajmniej niepodobne do ścisłych vernowskich, poddają ścisłej analizie naukowej.

Niezwykle wielkie potrzeby chwili wymagają dziś od umysłu ludzkiego gigantycznych wysiłków.

## Wpływ wojny na walutę.

Na ostatnim zebraniu sekcji społeczno-ekonomicznej Tow. prawniczego w Warszawie, pod przewodnictwem red. Kampnera, P. Wacław Fajans wygłosił referat pod powyższym tytułem.

W czasie obecnej wojny widzimy, zdaniem mówcy, powszechny spadek waluty w państwach wojujących. W stosunku do neutralnych są duże różnice kursu, które dla Rosji np. ważyły się od 20—60%. Stwierdził spady i inne waluty. Wprowadził



znaków obiegowych znacznie się zwiększyła — w Niemczech o 5 miliardów, we Francji o 5—11 miliardów, w Rosji o 8 miliardów, jednak takie przyspieszenie rynku nie byłoby łatwym przyczyną spadku, gdyż sama ilość w tym kierunku nie działa i np. w grudniu 1916 r., marka była więcej pokryta zasobem bankowego metalu, niż frank, a jednak to o kursie nie decydowało. Przed wojną zaplanował wogóle system zlotowalności. W Rosji np. bank państwowy sprzedawał złoto po stałej cenie 1290 rb. za km., gdyż tyle ich z niego wybijano.

Wszystkie państwa mniej więcej stosowały się do tego. Rozrachunki wzajemnych należności wyrównywano jednak tylko przez kompensatę wzajemnych zobowiązań weksłami i tylko w razie niedoboru następował odpływ złota.

Niemcy zwykle kończyli saldem na kilka miliardów. Anglia miała duże należności w gotówce za opłaty frachtowe, jak również i Francja za wywóz. Rosja miała duży wywóz, ale miała największ ze wszystkich długów, np. przeszło 100 mil. za frachty. Turysci jej również wydawali duże i bilans był pasywny na 300—400 mil., zaciągając długi, wyrównywano go też stałe.

Wojna zmieniła eksport na import i bilans stały na pasywny. We Francji przerwały się dostawy do Niemiec, Austrii i Rosji, jednakże aktywa jej podniosły się, gdyż wycofano krótkoterminowe kredyty zagraniczne, — złoto napłynęło i frank poszedł w górę — a dopiero gdy się to źródło wyczerpało, zaczął spadać. Drugą przyczyną spadku były również wydatki na frachty, gdyż Francja posługuje się flotą handlową angielską.

Rosja, która sztucznie hamowała deprecjację przez kredyt zagraniczny, została go pozbawiona przez wycofanie francuskich i angielskich krótkoterminowych pożyczek, rozbieżność więc płatniczości i zobowiązań dały fatalny wynik.

Stopniowa różnica spadku waluty w różnych państwach wynika z różnych przyczyn.

We Francji wysokie aż do stu procentów do wysyłania złota na inne rynki. W Rosji spekulują finansisci walutą Francji i Anglii, aby regulować zobowiązania po najniższym kursie.

Waluta wtedy jest najwrażliwszą na fluktuację, gdy oparuje ją spekulacyjny kredyt.

W końcu prelegent zapytuje, co dzieć się będzie w tworzącym się państwie polskim, wobec ogólnej pieniężnej depresji, z naszym organizmem gospodarczym, który będzie zależny od finansowych koniunktur świata. Położenia nasze, zdaniem mówcy, będzie analogiczne do Rosji, lecz starać się musimy usilnie, aby zobowiązania naszych przedsiębiorstw nie pokrywać kredytem, lecz produktami naszej wytwórczości.

## Z ziem polskich.

### Warszawa.

Z 41-go plenarnego posiedzenia warszawskiej Rady miejskiej.

Na czwartkowym posiedzeniu Rady miejskiej w sprawie szkolnictwa żydowskiego upadł wniosek r. Pryluckiego, popierany przez Farbatę i Ciszewskiego, co do udziału przedstawicieli organizacji robotniczych w komisjach szkolnych, natomiast przeszedł wniosek prezesa Suligowskiego, co do utworzenia stałej komisji Rady miejskiej do spraw szkolnictwa w liczbie 7-miu członków.

Następny wniosek, co do wyboru stałej komisji Rady miejskiej do spraw Wielkiej Warszawy w składzie 8-u członków, przyjęto bez dyskusji.

Zaprojektowano wybór 3-iej komisji rachunkowej; wniosek ten przesłano do komisji finansowo-budżetowej. Uchwalono zamknąć obrady Rady o godz. 10-iej i pół wiecz. a otwierać o g. 6 i pół wiecz.

Następny wniosek r. Grotowskiego: „Rada miejska wzywa magistrat, aby w porozumieniu z kierownikiem obserwatorium przy uniwersytecie warszawskim zapewnić Warszawie godzinę prawą”, bez dyskusji przyjęto, jak również przyjęto i wniosek utworzenia krajowego biura aprowizacyjnego.

Incydent z radnym Priluckim o niewpuszczenie do ogrodów miejskich osób pijanych i niechlujnie ubranych zakończył się wykluczeniem tego ostatniego na trzy posiedzenia i wywołal dłuższą dyskusję, w trakcie której radny Berenson oświadczył, że niewpuszczenie żydów w chatkach do Łazienek uważa za policzek moralny, wymierzony narodowi żydowskiemu. Rada uchwaliła w rezultacie, by napis o niewpuszczeniu do Łazienek dotyczyć tylko osób niechlujnie ubranych.

### Revolucja rosyjska a emeryci.

Niektóre osoby i handlu udzielające kredytu emerytom, zaczęły odmawiać im dalszego kredytu w obawie, że nowo utworzony rząd rosyjski cofnie licznym dymisjowanymi urzędnikom państwowym przeznaczone im przez b. rząd emerytury.

### Sprawa Skalskiego.

Przedwczoraj 4 wydział karny sądu okręgowego rozpoznawał sprawę Wojciecha Skalskiego zabójcy trojga dzieci.

Po zbadaniu okoliczności sprawy i wysłuchaniu opinii lekarzy - psychiatrów, sąd przyszedł do przekonania iż Skalski pod względem umysłowym jest nienormalnym i czyn zbrodniczy popełnił w przyświeśle obłąkania, wobec czego polecił umieścić go w odpowiednim domu zdrowia.

### Komunikacja Kutno-Koło

Od 11 marca zaprowadzona została komunikacja samochodami, które kursują w poniedziałki, środy, piątki i niedziele. Za przejazd płaci się w klasie pierwszej 11 marek, w drugiej — 9. Pasażerowie cywilni przedstawiciele muszą na przejazd oprócz przepustki, także świadectwo odwołania.

### Lublin.

Jak donosi „Dziennik Lubelski”: Dnia 19 marca na zebraniu konstytuującym „Sokoła” uchwalono zwrócić się do centralnego kierownictwa „Sokoła” z wezwaniem, aby całą organizację oddał do rozporządzenia Rady Stanu.

## Rezygnacja W. ks. Cyryla.

Według doniesienia „Exprese de Lyon” z Petersburga, W. Ks. Cyryl zrzekł się stanowiska dowódcy gwardji marynarki.

### Uznanie rządu tymczasowego.

Petersburska Agencja Telegraficzna donosi: Ambasadorowie Anglii, Francji, Włoch i Stanów Zjednoczonych doręczyli ministrowi spraw zagranicznych Milukowowi wspólną notę, głoszącą uznanie rządu tymczasowego rosyjskiego przez ich rządy, oraz prosili o wyznaczenie dnia, w którym mogliby uroczystie powtórzyć to uznanie.

### Stanowisko generacji rosyjskiej.

„Petit Journal” donosi z Genewy: Wydział wykonawczy Dumy zawiadomił prasę urzędownie, że komendanci armji Brusilow, Ewert, Ruzski i Hurko nie przyjęli dotąd manifestu Dumy.

### Dlaczego aresztowano posłów robotniczych.

„Times” donoszą z Petersburga: Posłowie robotniczy, których aresztowanie wywołało takie wzburzenie w komitecie posłów robotniczych podobno znajdowali się na liście szpiegów policyjnych.

## Czy byliście

tam, w rowach strzeleckich podczas mroźnego chłodu, podczas upalnych żarów, w glinie i błocie, w wilgoci i na deszczu, gdy po długich tygodniach piekielnego, huraganowego ognia, rozszalały wróg pędził do ataku i po bohaterkiej obronie unosił rozplatanę, pokrwawioną czaszkę?

Czy byliście w samotnej łodzi podwodnej, daleko na nieobjętym morzu, podczas burzy, w obliczu niebezpieczeństwa i śmierci na łowach pomyślnych na Anglików?

Czy byliście przy tem, gdy nasze latawce Zepeliny śmiało i hardo rzucały się na eskadry nieprzyjacielskie, by bronić waszych dzieci, kobiet i starców, naszych kwitnących miast i sió?

Niechże nie zbraknie was przynajmniej teraz, gdy trzeba na łonie ojczyzny bez niebezpieczeństwa dla zdrowia, ni życia przyczynić się do wielkiego celu. Przybliżamy się do rozstrzygnięcia momentu. Kto podpisuje pożyczkę wojenną, skraca wojnę, przyspiesza pokój. Ale kto teraz jeszcze małodusznie odmawia pieniędzy ojczyźnie, której synowie nasi, bracia i ojcowie życie swe poświęcają, ten dopomaga naszym wrogom.

**6-a pożyczka wojenna jest dokumentem honorowym, który każdy posiadać musi.**

## Kronika polityczna.

### W. Ks. Mikołaj wraca do Petersburga.

Z Petersburga donoszą: W. ks. Mikołaj Mikołajewicz pożegnał się uroczystie z ludnością cywilną Kaukazu, oraz z przebywającymi tam wojskami. Miał on przemowę, w której zwrócił się do obecnych z żądaniem solidarności bezwzględnej. Przyjazd w. ks. do Petersburga oczekiwany jest w czasie najbliższym.

### Konstytuanta w Moskwie.

Z Berna donoszą: Rada miejska miasta Moskwy wystąpiła z żądaniem, aby konstytuanta odbyła się w Moskwie.

### Rezolucja socjalistów rosyjskich.

Jak donoszą z Kopenhagi i Stokholmu, socjaliści rosyjscy uchwalili rezolucję, domagającą się zawarcia pokoju bez żadnych zdobyczy i bez odszkodowań.

### Oświadczenie Kiereńskiego.

Korespondent petersburski „Daily Telegraph” donosi swemu dziennikowi z niedziel, że miał dłuższą rozmowę z nowym

ministrem sprawiedliwości Kiereńskim, którego wpływ w rządzie prowizorycznym jest bardzo wielki. — Kiereński oświadczył się za ogłoszeniem Konstantynopola międzynarodowym i za autonomją Armenii pod opieką Rosji. Kiereński sądzi, że starcia między narodowościami na Kaukazie zmniejszą, jeżeli kraj ormiański otrzyma autonomję. Kiereński oświadczył w końcu, że konstytucja fińska musi być przywróconą.

### Pogłoski o uwięzieniu gen. Ruzskiego.

„Acht-Uhr Blatt” donosi z Rotterdamu, że uwięzienie gen. Ruzskiego, który opowiedział się za carem, wywołało w Rosji bardzo silne wrażenie.

### Szczegóły aresztowania Protopopowa.

„N. Fr. Presse” donosi za „Aftenbladet” z Haparandy o aresztowaniu Protopopowa. Protopopow zjawił się sam w pałacu Taurydzkim i oświadczył studentowi, który stał na straży: „Jestem byłym ministrem spraw wewnętrznych. Chcę tylko dobra ojczyzny, i dlatego sam przychodzę. Proszę mię dalej zaprowadzić.

Tłumy ludności i żołnierze, którzy poznali Protopopowa, obrzucili go obelgami. Protopopow, robiący wrażenie człowieka zupełnie zlamanego, udał się do ministra sprawiedliwości Kiereńskiego, któremu oświadczył: „Ekscelencjo! Jestem do dyspozycji, na co Kiereński odpowiedział w imieniu komitetu: „Jesteś pan aresztowany”.

Później Protopopow oświadczył Kiereńskiemu, że ma mu coś tajnego do zakomunikowania, poczem obaj przeszli do osobnego pokoju. Po tej rozmowie Protopopow został aresztowany.

### Carska kontrrewolucja.

Pewien dyplomata, dobrze obeznany z rosyjskimi stosunkami, oświadcza rzecz zdumiewającą:

Oto ni mniej ni więcej, tylko okazuje się że w rodzinie Romanowych, pod osłoną carzemu ukrywały się idee socjalistyczne. Nietylko wielcy książęta Michał i Cyryl, ale i W. K. Mikołaj, dotychczas pełen arystokratycznego samopoczucia, odkryli i odkrywają w sobie przekonania rewolucyjne.

Pierwszy oświadczył, że jego portier ma takie same, jak i on prawa; drugi uważany jest za starego stronnika socjalistycznej, Mikołaj zaś oznajmił przed stawicielom prasy, iż nowy rząd stał się faktem dokonany, i że on nie pozwoli na powrót dawnego ustroju.

Alle przyszłość wykaże, iż, o ile obie partie rewolucyjne wzajemnie będą się osłabiać, wzmożą się zwolennicy carskiej kontrrewolucji, być może nawet przy pomocy Anglii, która pilnie śledzi przebieg ostatnich wypadków.

Jest rzeczą zrozumiałą, iż liberalna partja na tym wyszłaby najgorzej.

### Stronnik dawnego rządu.

Z Berna donoszą: W prasie francuskiej pomieszczoną została wiadomość z Petersburga, że gen. Iwanow był jedynym człowiekiem, który starał się uratować padający rząd stary. Rozkazał on garnizonowi carsko-sielskiemu wystąpić zbrojnie przeciwko rewolucjonistom.

Wówczas garnizon ten, który już przylączył się był do rewolucji, mianował 3 delegatów dla prowadzenia pertraktacji z gen. Iwanowem. Ten, nie wstępując z nimi w żadne rokowania, kazał ich natychmiast aresztować; wówczas garnizon zakomunikował mu, że pałac carsko-sielski, w którym przebywa cesarzowa z dziećmi, natychmiast będzie zdemolowany, o ile uwięzieni przez Iwanowa delegaci nie będą bezzwłocznie wypuszczeni na wolność.

Wówczas gen. Iwanow, spostrzegłszy, że akcja jego przegrana, ratował się ucieczką.

### Opinia o rewol. rosyjskiej po sta bułgars. w Berlinie.

Posel bułgarski w Berlinie Rizow, znawca stosunków rosyjskich, oświadczył korespondentowi „N. Fr. Presse”, że nadzieje prasy angielskiej i francuskiej z powodu wybuchu rewolucji rosyjskiej były przedwczesne. Jeżeli prasa ta mówi o dalszym prowadzeniu wojny przez Rosję aż do pełnego zwycięstwa, to albo sama się ludzi, albo oszukuje publiczność. Zająć się w Rosji zbliżają świat do pokoju.

### Rokowania o traktat handlowy z Niemcami.

Rokowania o traktat handlowy pomiędzy Niemcami i Austro-Węgrami mają się rozpocząć jeszcze w ciągu bieżącego



**Nowy kanał Ren-Dunaj.**

Rząd Bawarski zwrócił się do rządu Rzeszy o wydatkowanie 2 milj. mk. na koszt przygotowanie robót przy budowie drogi wodnej, mającej połączyć Ren z Dunajem. Koszt te ogółem wyniosą 5 milionów mk. Podług ustawy krajowej, budowa kanału nie należy do Rzeszy; wprawdzie swego czasu Rzesza wyłącznie swoim kosztem zbudowała kanał północno-wschodni, ale tam wchodziły w grę względy militarne; także same względy wchodziły w grę i przy budowie nowego połączenia, jednak kanał Ren-Dunaj z natury rzeczy przedewszystkiem musiałby służyć celom gospodarczym.

Nowa droga wodna mogła być otwartą nawet dla okrętów o 1200 ton pojemności. Obliczono, że wykonanie tego projektu wymagać będzie wyłożenia 600 milj. mk. z których państwo powinno pokryć pewną część.

**Ekspedycja karna na Włochy.**

„Acht-Uhr-Blatt“ donosi: „Giornale d'Italia“ wyraża zapatrzywanie, że Niemcy i Austria przedsięwzięły teraz zapewne nową ekspedycję karną przeciw Włochom i przypuszczają, że ofensywa ta będzie miała z początku powodzenie.

**Teatr Polski**

CEGIELNIANA 68.

Gościnne występy

Ludwika Solskiego

a. Dyrektora teatrów rządowych w Warszawie i Krakowie.

Dziś, dn. 25 marca o godz. 7 i pół wiecz.

„SKAPIEC“

Komedja w 5 aktach. Moliera.

Dziś, dn. 25 marca o godz. 8 po poł. po cenach znizonych

„Złota Czeszka“

Dramat w 5 aktach J. Słowackiego.

Wtorek dn. 27 Marca o godz. 7 i pół. Na dochód kasy przeznaczeni artystów teatru polskiego.

„Mandaryn Wu“

sztuka w 3 aktach.

Sređa, dnia 28 marca o godz. 7 i pół wiecz.

SKAPIEC

Komedja w 3 akt. Moliera.

Czwartek, dn. 29 marca o godz. 7 i pół.

Judasz z Karjotu

dramat w 5 aktach K. Rostworowskiego.

**Wiadomości bieżące.**

— Szósty zjazd R. G. O.

Szósty z kolei zjazd przedstawicieli rad opiekuńczych prowincjonalnych będzie się różnił od 5-ciu zjazdów poprzednich tem, że wezmą w nim udział przedstawiciele rad opiekuńczych jednego tylko powiatu warszawskiego. Bezpośrednio zjazdem nie ogólnym, a lokalnym.

Wezmą w nim udział, oprócz przedstawicieli rad opiekuńczych, zaproszeni delegaci kół obywatelskich opieki nad dziećmi, Polskiej Macierzy Szkolnej, sejmiku Centr. Tow. Rolniczego, Warsz. Tow. Rolniczego, Tow. Krajowozwczego, Koła przemysłowców, ziemianki i włókienniczy.

Udział przedstawicieli organizacji, stojących poza R. G. O. i radą opiekuńczą pow. warszawskiego, jest ściśle związany z szeregiem zagadnień ważnych i aktualnych, mających przedewszystkiem na celu podjęcie akcji ratowniczej w odmiennej niż dotychczas formie, a mianowicie akcji wynalezienia i dawanania pracy zarobkowej, a nie, jak dotychczas, zapomóg pieniężnych. Nadto omawiana będzie sprawa kwesty ogólnokrajowej i inne sprawy.

Zjazd będzie trwał dwa dni: 26 i 27 m.

— Dzień znaczk.

Poż czone sekcje Patronatu nad dziećmi rezerwistów, pozbawionemi rodzicielskiej opieki, katolicka, ewangelicka i żydowska, w celu zasilenia funduszy, organizują 1 kwietnia r. b. dzień znaczk. Dzieci, podlegające opiece Patronatu, są podwójnymi ofiarami — wojna zabrała im ojca, a śmierć matkę.

Spodziewać się należy, że ofiarność naszej publiczności, która, gdy chodzi o ratunek współbraci, nigdy niczego nie odmawia, i tym razem nie zawiedzie. Nikt

chyba nie poskąpi datków, aby pokrzywdzonej dziesiątce dostarczyć schronisk i należytej opieki.

Kwestarki i kwestarze daryć nas będą „motylkiem“, który przypominać nam będzie zbliżającą się wiosnę. Ponieważ od ilości sprzedanych motylików zależy ma lepsza dola nieszczęśliwych dzieci, przezi nie znajdzie się nikt, któryby choć skromnym datkiem nie przyczynił się do poparcia szlachetnego celu.

— Stow. nauczycieli chrześcijan.

Wczoraj w Domu Ludowym (Przejazd № 34) odbyło się ogólne zebranie członków Stowarz. nauczycieli chrześcijan w m. Łodzi.

Po wyborze przewodniczącego i odczytaniu protokołu z ostatniego ogólnego zebrania, przystąpiono do sprawozdania zarządu z działalności Stowarzyszenia.

Od początku roku sprawozdawczego zarząd Stow. stanowili pp.: Tułin (prezes), Knothe (wiceprezes), Osiecka, Puto, Stefanowska, Kowalski, Jezierski, Gorlicki i Pawlikowski. Dnia 20 maja r. u. na zebraniu sprawozdawczym zarząd złożył swoje mandaty; wybory do nowego zarządu powołały pp.: Remiszewskiego (prezes), Stefanowską (wiceprezes), Kilańskiego, Zawadzkiego, Turrowskiego, Radwańskiego i Petrykowskiego.

Zarząd w pierwszym składzie zajął się zorganizowaniem kursów polonistycznych dla nauczycielstwa ludowego, które cieszyły się wielką frekwencją.

Działalność wewnętrzną nowego zarządu przedstawia się następująco:

- 1) Stworzenie komisji finansowej, udzielającej pożyczki z funduszy przekazywanych przez Radę opiekuńczą, stopniowo zmniejszanych, wreszcie zupełnie wstrzymanych.
- 2) Komisja rozjemcza.
- 3) Zmiana lokalu, dokonana w listopadzie r. z.
- 4) Rozwój czytelnicy i księgozbioru.
- 5) Wobec braku naczelnej państwowej instytucji kierowniczej, zarząd powołał do życia Koło prześlonych, pracujące z pożytkiem dla szkolnictwa średniego.
- 6) Obrona członków Stowarzyszenia i szkolnictwa.

Działalność zewnętrzną:

- 1) Starania o stworzenie Macierzy szkolnej.
- 2) Udział w ogólnokrajowej kwestii drogi utworzenia Sekcji Odcytowej.
- 3) Współdziałanie w organizacji biblioteki publicznej.
- 4) Otwarcie po pertraktacjach z Delegacją szkolną, seminarjum nauczycielskiego w Łodzi, jako zakładu miejskiego, z funduszy miasta.
- 5) powiększenie funduszy Stow. przez dochody niestale (przedstawienia w Teatrze Polskim).
- 6) Obchody i rocznice: udział w obchodzie powstania listopadowego; udział w akademii żałobnej ku uczczeniu H. Sienkiewicza.
- 7) Praca nad zrzeszeniem nauczycielstwa, stworzenie Oddziałów w Zgierzu, Łasku i Pabjanicach. Zaproszenie Zarządów Oddziałów dla omówienia zadań zawodowej i ideowej pracy w tychż. Wejście w kontakt z niezrzeszonym nauczycielstwem i ze Stow. Naucz. w Warszawie, Piotrkowie i Płocku. Zorganizowanie zjazdu nauczycielstwa ludowego.

Następnie odczytano sprawozdania: sekcji dochodów niestalnych, sekcji biblioteczno-czytelnianej, komisji pośredniczącej pracy, sekcji nauczania elementarnego; po czym przystąpiono do wyboru zarządu stow. Na liście kandydatów figurują następujące nazwiska: Remiszewski, Radwański Józef, Turowski, Grudziński, Papis, Starkiewicz, Maciński P.

Rezultat wyborów podamy w numerze jutrzejszym.

— Polska Macierz Szkolna, Kolo Rekiokie.

Starania w celu utworzenia Koła Polskiej Macierzy Szkolnej; przedsięwzięte przez grono mieszkańców Rekiok, zostały zrealizowane. Organizatorowie Koła Rekiokiego—ks. Stef. Wojnarowski, Edmund Boehme, Cez. Borysławski i Bronisław Szwałm zwołali w d. 22/III r. b. organizacyjne zebranie Koła, na którym obrano Zarząd i omówiono przyszłą działalność Koła. Zarząd Koła ukonstytuował się następująco: prezes—ks. Stef. Wojnarowski, wiceprezes—Cez. Borysławski, sekretarz—Bronisław Szwałm, zastępca jego—Stef. Cygulski, skarbnik—Leon Janu, zastępczyni—Zofja Januszevska, gospodarz Władysław Jezierski.

Komisja rewizyjna: Edmund Boehme, Dobrzyński i T. Koenig.

Osoby, chcące się zapisać na członków Koła Rekiokiego Polskiej Macierzy Szkolnej, mogą to uskutecznić u p. E. Boehme w Rekioku i p. L. Janu, Mostowa Nr. 1.

— Pokaz ogrodniczy.

Dziś o godzinie 3 po poł. w ogrodzie p. H. Grohmana (ul. Emilji 24) od-

będzie się pokazywać drzew karłowatych, urządzony staraniem Łódz. Koła pol. zw. zaw. ogrodników. Prelegent p. Z. Kaczorowski.

— Ze Stow. drukarzy.

Dziś punktualnie o godz. 3 po poł. w lokalu własnym przy ul. Nawrot nr. 20 odbędzie się ogólne roczne zebranie członków Stow. drukarzy m. Łodzi i pow. łódzkiego.

— Zapomogi dla tanich kuchni.

Komitet tanich kuchni przy magistracie wypłaca resztę zapomóg tanim kuchniom, za grudzień i komorne za 3-ci kwartał roku ubiegłego, w poniedziałek i wtorek dnia 26 i 27 b. m.

Zarządy kuchni są proszone, we własnym interesie, o zgłoszenie się po nalezność w tych terminach.

— Z sądów polskich pokoju.

(\*) Z powodu przypadających świąt Wielkiej Nocy od dnia 4 do 12 kwietnia wyłącznie posiedzenia w sądach pokoju odbywać się nie będą.

— Rekolekcje w Szkole Handlowej Kupiectwa Łódzkiego

odbywać się będą 29, 30 i 31 marca. Ferje Wielkanocne rozpoczynają się 31-go marca i trwać będą do 15 kwietnia. Zakończenie roku szkolnego prawdopodobnie nastąpi 15 czerwca.

— Godne naśladowania.

W dniu 16 b. m. najbiedniejsze z pośród biednych, bo osierocone dzieci Szajbierowskich szkół fabrycznych obdarzone zostały przez znaną z dobroczynnych uczynków panią Annę Szajbierową gotowymi ubrankami, materiałami na ubranie, obuwiem, jak również obfitym podwieczorkiem.

Uradowanej i uszczęśliwionej dziełtwe wskazano w serdecznej przemowie okolicznościowej, że „Bóg jest ojcem sierot i ma je w swojej opiece, posługując się dla opatrzenia potrzebujących dobrymi ludźmi, którzy, powodowani litością, obdarzają sieroty i biednych szczerą ręką“. Dodać należy przy tej sposobności, że przez cały czas trwania wojny czynną jest ochronka imienia pani Anny Szajbierowej, której dzieci tak samo jak za dawnych lat, i w tym roku otrzymały gwiazdkę, przytem szkoły fabryczne funkcjonują przez cały czas trwania wojny na koszt Akc. T-wa K. Szajbiera...

— Opieka nad młodzieżą szkolną.

Na ostatnim posiedzeniu zarządu Stowarzyszenia pielęgowania chorych „Bykur Cholin“ postanowiono jednogłośnie, po ożywionej dyskusji, przyjąć do „Uzdrowiska“ w miesiącach letnich, poczynając od czerwca do końca sierpnia 120 dzieci szkolnych, w wieku od 15 do 18 lat. Pierwszeństwo otrzymają uczniowie miejscowych szkół początkowych i średnich: słabowici, małokrwisci i t. d.

Uchwała ta posiada doniosłe znaczenie z tego względu, że dotyczy dzieci szkolnych w wieku ich rozwoju fizycznego, oraz takich, których rodzice nie są w możności odżywiać ich należyście i dostarczyć im podczas wakacji odpoczynku na świeżem powietrzu.

Zarząd jest przekonany, że pobyt dzieci szkolnych w „Uzdrowisku“, pod dozorem lekarskim i odpowiednim odżywianiu wpłynie nader dodatnio na zdrowie tychż.

Uchwała tą dowiódł zarząd, że troszcząc się o zdrowie przyszłych pokoleń, stoi na wysokości swego zadania.

Pożądaniem byłoby, aby instytucje wspierające dotąd Stowarzyszenie, nie odmówiły mu swej pomocy i nadal i w ten sposób przyczyniły się do urzeczywistnienia tego ze wszech miar godnego projektu, którego zaniechanie z

braku środków byłoby niepowetowaną krzywdą dla młodzieży szkolnej.

— Kradzieże.

W nocy na 19 marca w stajni przy s. p. ul. kołakim Legionistów polskich (d. Bagiewnicka 1) skradziono konia szeregowego: wałacha 11 letniego wienio-wo-gniadej maści, z białą gwiazdką na czoie, obydwie tylne nogi białe z długim włosiem, parohaty.

Osoby, które dostarczyły mogą szczegółów, zechcą je nadsyłać do wydz. krym. do aktów 1164/17.

W nocy na 20-go marca skradziono Goldbergowi (Lutomierska 26) krowę lat osmiu czerną z białem.

Dane nadsyłać należy do wydz. kr. kom. III do aktów 1176/17.

W nocy na 17 marca z jatek przy ul. Lutomierskiej 28 skradziono mięsa za 400 rb. Dane rzeczowe należy nadsyłać do wydz. krym. kom. III do aktów 1154/17.

**Telegramy.**

Komunikat niemiecki.

24-go marca. — Urzędowo.

Z widowni zachodniej.

Po obydwóch stronach Sommy i Oise miały miejsce pomyslnie polityczki naszych oddziałów, zabezpieczających z przednimi strażami przeciwnika, które po wielokrotnych, obfitych w straty starciach tylko z trudnością traciły między sobą czucie, częstokroć okopując się i utrudniając przeciwnikowi jego przedsięwzięcia.

Wczoraj zaatakowali francuzi nasze posterunki na wschód od La Fere, wzdłuż niziny Ailette i przy Neuville i Margival, zostali jednak wszędzie odparci. W Szampanji udało się naszym oddziałom wywiadowczym na wielu miejscach frontu pochwyć jeńców z francuskich linii.

Z widowni wschodniej.

Front wojsk generała marszałka polnego księcia Leopolda Bawarskiego.

Po ogniowych przygotowaniach przy Smorgoni, Baranowiczach i nad Stochodem, oddziały wywiadowcze rosjan zostały przepędzone.

Na południo-zachód od Dynaburga nieprzyjacielski latawiec, a nad jeziorem Dryswiaty balon na uwięzi, zostały zestrzelone przez naszych lotników.

Front wojsk generała-pułkownika arcyksięcia Józefa.

Skuteczny ogień naszej artylerji i młotaczy min poprzedził ataki, w czasie których nasze wojska na południe doliny Trotsul zdobyły rosyjskie stanowiska pomiędzy Solimtar i doliną Czobanos i przyprowadziły 500 jeńców. Przedsięwzięte zaraz potem kontrataki rosjan na północ Magyaros spełzły na niczem.

Front macedoński.

Sytuacja bez zmiany.

Walki między Ochridą i jeziorem Prespa i przy Monastyrze, zdaje się, już zostały ukończone.

**ODEON WYZNANIE ODEON**

**OLGI ORGIŃSKIEJ**

(Spowiedź przed sądem)

z wyborną

**Haliną Leską**

w roli tytułowej.

Nastrojowy dramat w 5 częściach.

Obraz ten demonstrowany w Warszawie przez 14 dni ci szły się niezwykłym powodzeniem.



Od 12 do 21 marca powtarzały się codziennie ataki francuzów, którzy do tego celu użyli znacznych części swoich: 76, 156 i 57 dywizji, jak również licznych pułków kolonialnych. W dniach 15 i 18 marca zdobyte przez nieprzyjaciela tereny zostały w dniach 20 i 21 marca przez nasze kontrataki odebrane. Panujące nad okolicą wzgórza na zachód i na północ od Becken i Monastyru, będące celem ataków francuskich, utrzymaliśmy w naszych rękach: Sprzymierzone armie w ciężkim ogniu wytrwale trzymały się ponad wszelką pochwałę. Wspólna działalność piechoty, artylerji i innych pomocniczych broni, kierowana jedną wspólną wolą zwycięstwa, była wzorową.

Przyczyniono nieprzyjacielowi ciężkie straty, które spowodowały go do chwilowej ciszy. Wojska z pełną wiarą i zaufaniem oczekują nowych walk.

Pierwszy General-kwatermistrz  
LUDENDORFF.

**Komunikat austriacki.**

WIENIĘ, 24-go marca.

Z widowni wschodniej.

Front wojsk generała-pułkownika arcyksięcia Józefa

Nasze armje wczoraj znajdowa-

ły się w silnych walkach po obu stronach doliny Czobanos. Na północ od doliny wtargnęły one w nieprzyjacielskie rowy na 2 km. szerokości i 1 i pół km. głębokości przy Solyomtar. Wkrótce potem nastąpił ku południowej stronie doliny rosyjski kontratak przeciwko naszym stanowiskom przy Magyaros, zajął się jednak w naszym ogniu zatorowym. Nieprzyjaciel uciekł do swoich rowów. Liczba pojmanych jeńców dosięga 500. Nasze straty bardzo nieznaczne.

Na południo-wschód od Dorny-Watra dotarły nasze oddziały wywiadowcze aż do czwartych linii rosyjskich.

Zastępca szefasztabu generalnego von Hofer, marszałek polny porucznik.

**Enver Pasza w niemieckiej głównej kwaterze.**

BERLIN, 24 marca (Urzędowo). Wicegeneralissimus armji tureckiej, Enver Pasza, przybył do kwatery głównej, celem naradzenia się z Jego Cesarską Mością, z generał-feldmarszałkiem v. Hindenburgiem i generałem Ludendorffem, następnie udał się na front zachodni, aby odwiedzić niemieckie wojska.

**Pogłoski o ucieczce cara z Carskiego Sioła.**

KOPENHAGA, 24 marca. Politi-

ken dowiaduje się ze Stokholmu co nastę- Podróźni, którzy dzisiaj z Petersburga przybyli do Haparandy, opowiadali, iż w Finlandji krąży pogłoski, że car uciekł z Carskiego Sioła. Pociągi w Finlandji są przeszukiwane przez wojsko i oficerzy potwierdzają, że poszukują cara.

**Z ostatnich wydarzeń w Rosji.**

AMSTERDAM, 24 marca (Urzęd.). Podług „Allg. Handelsblatt“ donosi korespondent „Daily Telegraphu“ Harald Wiliam z Petersburga pod datą 23-go marca, co następuje:

Aresztowanie cara i carowej nastąpiło wskutek silnego nacisku opinji publicznej.

Po podpisaniu abdykacji w Pskowie, wracał Mikołaj II do kwatery głównej, jak utrzymywał, aby pożegnać się z armją. Obawiano się, że może on wyzyskać tę okoliczność, aby z powrotem odzyskać tron. Tymczasem wojsko i ludność w Mohilowie powitały nowy rząd z zachwytem i musiano więc myśleć o tem aby Cara i jego rodzinę schronić w bezpieczne miejsce a z drugiej strony zapobiec ewentualnej akcji monarchistycznej, ulokowano więc Cara w Carskim Siole, dopóki nie zostanie dalszy jego los rozstrzygnięty.

Pozałem rząd znacznie podniósł pensję urzędnikom kolejowym i rozkazał wytropić wszystkie ukryte zapasy mąki.

Biskup Andrzej z Ufy mianowany został metropolią Petersburskim.

Ministerjum wojny zajęte jest opracowaniem systemu dyscypliny wojskowej, wzorowanej na systemie, panującym w

**Biuro Prośb i Zażaleń  
KONSULENTA PRAWNEGO**

**A. Gersdorffa,**

PIOTRKOWSKA 84.

armji francuskiej. Pragnie się w ten sposób zapobiec wpływom agitacji partji królowych. Nowy rząd wydał manifest, przez który wznawia się polityczną konstytucję i znosi wszystkie edykty, jakie ukazywały się w ostatnich 18-tu latach.

— Teatr Polski (Cegielniana 63).

Dziś, o godz. 3 po poł. po cenach znizonych potężny dramat J. Słowackiego p. t. „Złota Czaszka“ z p. L. Solśkim w roli tytułowej.

Wieczorem o godz. 7 i pół komedja w 5 akt. Moliere p. t. „Skapiec“ z p. L. Solśkim w roli tytułowej.

Fabryka detych instrumentów  
**Alfreda Lessiga**  
w Łodzi, Nawrot 22.  
Przyjmuje wszelkie reperacje instrumentów. Kupuje stare instrumenty dete. Komplet orkiestr zawsze na składzie.

Potrzebni będą wkrótce dla solidnej elektrotechnicznej firmy w kraju  
**zdolni wykwalifikowani elektromechanicy, nawijacze (dla przewijania maszyn elektrycz.), tokarze i ślusarze.**  
Oferty piśmienne z kopjami świadectw i podaniem warunków prosimy składać w administr. nin. pisma pod lit. S. S. 96.

**Zarząd Stowarzyszenia Właścicieli Nieruchomości M. Łodzi,  
ul. Krótka Nr. 9**

W najbliższym zawiadania swoich Członków, że st. sownie do paragrafu 28 Ustawy odbędzie się w Poniedziałek, dnia 2-go Kwietnia r. b, punktualnie o godzinie 5-jej po południu w lokalu Resursy Rzemieślniczej, ul. Widzewska № 117, zwyczajne **OGÓLNE ZEBRANIE** Rzeczywistych członków Stowarzyszenia. Porządek dzienny następujący: 1) Wybór przewodniczącego Zebrania; 2) Sprawozdanie z działalności Stowarzyszenia za rok 1916; 3) Zatwierdzenie budżetu na rok 1917; 4) Wnioski. 5) Wybory: a) 4 członków Zarządu, b) 5 zastępców i c) 2 członków Komisji Rewizyjnej. Wnioski, mające być uwzględnionymi, winny być złożone w Kancelarii Stowarzyszenia, ul. Krótka 9, najpóźniej do dnia 26-go Marca r. b. P. S. Osobne zawiadomienia, rozsyłane Członkom Stowarzyszenia, służą jako bilet wejścia na Zebrania.

**Masło śmietankowe**  
sprzedaż hurtowa i detaliczna.  
Mleczarnia „ROGÓW“ Średnia 13.

**Papier glansowany i bibułka kolorowa,**  
jak również „Tischläufer“, rolki i serwetki karbowane we wszystkich deseniach i kolorach na nadchodzące święta Wielkanocne są do nabycia po cenach umiarkowanych.  
Skład papieru i materiałów **A. J. TYRER** Łódź, Piotrkowska 49, piśmiennych, Dom Handlowy **Warszawa, Leszno 10.**  
Egzystuje od 1879 roku.

Pierwsza  
**Chrześcijańska Lecznica**  
chorób zębów i jamy ustnej.  
Cezar Mikołajewski 23 róg Ewangelickiej.  
Najlepsze ZĘBY sztuczne i plombi  
Leczenie homeopatyczne. Od 9 r. do 6-wiecz.

Specjalista  
**Dr. L. PRYBULSKI**  
przeprowadził się na Zawadzką 22, róg Piotrkowskiej, do domu Szelbista  
**choroby zewnętrzne skóry i włosów**  
przyjmuje od 8-2 i od 4-2. Pn. od 5-6 p.p.

**Dr. Littauer**  
po powrocie do zdrowia przyjmuję jak poprzednio  
z chorobami skóry i zewnętrznymi  
od 9-10 r i od 3-6 po poł.  
**6. CEGIELNIANA 6.**

Skład sukna i kortów  
**S. HERSZKOWICZ ŁÓDŹ,**  
PIOTRKOWSKA 70  
poleca wielki wybór towarów na garnitury pałta i spódnice z pierwszorzędnym firm krajowych i zagranicznych po cenach fabrycznych.  
Biuro ogłoszeń „Gazeta“ Piotrkowska.

**Księgarnia Gebethnera i Wolffa**  
ul. Żyda 12 w Warszawie, poleca dzieła pedagogiczne Rousseau do bardzo przedkłej i najłatwiejszej nauki Języków Obcych w Szkole i Domu bezpłatnie, bo bez nauczyciela z objaśnieniem wymowy i kluczem pod t.  
**Samouczek**  
Polsko-Niemiecki kurs wstępny (Elementarz) — kop. 6, 16, 32, 60, — kurs I-szy kop. 1.20, — kurs II-gi k. 1.80, — Rusko-Niemiecki k. 5, 12, 24, 40, i 2.20 — Polsko-Francuski kurs I-y k. 1.20; kurs II-gi k. 3.10 — Polsko-Angielski kurs I-y k. 75; kurs II-gi k. 1.20 Polsko-Ruski Elementarz ok. 5, 12, 24, 40, — kurs I-y k. 1.40

**Dr. S. Lewkiewicz**  
choroby zewnętrzne i skórne.  
Konstantynowska 12  
Przyjmuje: Panów Panie  
do g 9-1 i od 6-8 w. || od godz. 5-6 wiecz.

**Nasiona** z za granicy nadeszły do składów  
**L. JASIŃSKIEGO, w Łęczycy i w Łodzi Andrzeja 10.**  
Wysyłka nasion i poczta. Cenniki bezpłatnie.

Konsultant prawny  
**A. Ackerberg,**  
Łódź, Pielonowa 2, I-e p.  
Specjalność: Homoczenia i projekty ustaw.

**Wiedeńskie Żurnale**  
w wielkim wyborze są do nabycia w składzie obrazów, Piotrkowska 99.

**Resztki manufakturowe.**  
Sprzedaż 40% taniej n. c. z.  
Resztki Towar z wełny z jedw. i Hanelki na bluzki od 1 rb. 50 kop. do 3 rb. Szwiot, Boston, Melanée, Alpaga i t. d. Na damskie i męskie kostjomy i na pałta od 8-20 rb. Materjały balowe, złołone i na fartuchy, chustki i baw. towary.  
**Cegielniana 43**  
w podwórzu 4 dom od Piotrkowskiej. Od 3 do 4 i półzamięte.

**Bardzo ważne!**  
Kupuje stare sztuczne zęby ciałe i połamane, oraz szczytki, złoto i kwity lombardowe.  
**Ul. Nowo Cegielniana 10 m. 18, M. KOHN.**  
Przyjmuje od 10-6 po poł. Urzędowo pozwolone.

**DRENY**  
Doskonałe wykonane  
dostarcza  
**M. PERKIEWICZ.**  
Tonwerke Ludwigsberg  
Post Moschin (POSEN).

**OGŁOSZENIA DROBNE:**

**A! A! A! A! A! A! Mebli**  
oibrzymi wybór nowych, okazjnych: Stołowa sypialna, salony, biurka, biblioteki, szafy, ożmany. Łożka metalowa, krzesła giete. Wobec zastojów sprzedaje po cenach własnych i niżej Magazyn Mebli, Władysława Romiszowskiego, Piotrkowska 116-1 piętro front w niedzielę i święta otwarte do 6 p. p.

**KEFIR** znakomity środek odżywczy K. Życkiego i S-ka poleca apteka W. Danielskiego Piotrkowska 127.

**Akuszerka** Marja Kubicka przyjmuje Piotrkowska № 199 m. 7.

**Do sprzedania** nasiona: żytowska cebula, marchew Nantz s pietruska, ule do pszczoł i sztuczna woszczyzna. ul. Juljsza 18 Maas.

**Fortepian Wiedeński** krotki, tani sprzedam. Włodzimierska 9 m. 4.

**Gorsety** gotowe bardzo tanio „M-me Edvige“ Piotrkowska 117.

**Maszynę** do pisania polską lub rosyjską kupię. Oferty Gazeta Łódzka pod „Maszyna“

**Magiel** do sprzedania tanio. ul. Promenada 41.

**Mebie** z 4-eh pokoi sprzedam oraz maszynę Piotrkowska № 189 m. 9

**Mebie** stołowa, sypialnia dębowa i kuchenna urządzenie sprzedam po cenach kosztu Orła 23. Stolarnia.

**Najtańsze źródło!** Korzystajcie z okazji! Z powodu likwidacji interesu nabyć można bardzo tanie różne resztki Szwiotu, Boston u Alpaga, odcinki na męskie i damskie ubrania i okrycia, także różne całgi, towary na bluzki, barochony letnie i zimowe jak również chustki. Łódź ul. Widzewska 49, m. 10, front, II piętro na prawo. Cenę stałą.

**Ogrodnik** żonaty, bezdzietny poszukuje zaraz posady ogrodnika. Leśnika lub rzadcy. Oferty proszę składać w Adm. G. Ł. pod lit. „A. D.“

**Osoba** energiczna i pracowita, znająca dosko nale krawieczyznę i obznajmiona z handlem poszukuje zajęcia, może być i w prywatnym domu. Biłszy Adres w Adm. G. Ł.

**Pierwszorządny Krawiec** Damski E. Rudzki Piotrkowska 17 (parter) szyje elegancko kostjomy od Mk. 10, Fala od Mk. 3—suknie od Mk. 2 jak również poleca Wielki wybór najnowszych fascynów papierowych Nowe żurnale nadeszły.

**Stróż** potrzebny zaraz. ul. Cegielniana 68 u gospodarza.

**Walenty Dobraczek** zgubił paszport niemiecki, wydany przy ul. Targowej 14.